

# Jan Łach

---

"Księga Eklezjastesa", przeł. ks.  
Konrad Markłowski, [w:] „Biblia  
Tysiąclecia”, Poznań 1965 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 37/2, 190-193

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

artykuł (St. Lemański, *Odnowa teologii w przeddzień Vaticanum II*) trafnie szkicuje zasadnicze kierunki myślenia, jakie w teologii katolickiej poprzedziły zwołanie soboru, a podczas jego obrad znalazły uznanie w oczach ojców soboru. Następne trzy artykuły stanowią pewną syntezę owoców soboru. Jan Wagner (*Soborowe przesłanki powszechnej jedności*) wysuwa na czoło w osiągnięciach soboru dążność Kościoła do wielokierunkowego zbliżenia. Mikołaj Rostworowski (*Świadectwo odnowionej łączności*) grupuje uchwały soboru wokół następujących zagadnień węzłowych: odnowa instytucji. ekumenizm, odnowa liturgiczna, promocja laikatu, wychowanie chrześcijańskie. Wreszcie najpełniejsze podsumowanie sytuacji posoborowej podaje Zbigniew Czajkowski (*Kierunki przemian i odnowy*). Kolejno omawia trudności i nadzieje związane z realizowaniem nieodwracalnych osiągnięć soboru, a potem charakteryzuje kierunki przemian tak wewnątrz Kościoła, jak w stosunkach Kościoła ze światem.

Dzięki trosce i wysiłkom redakcji „Życia i Myśli” czytelnicy polscy zyskali pierwsze pełne wydanie polskiego tekstu wszystkich dokumentów uchwalonych przez II Sobór Watykański.

KS. HENRYK BOGACKI SJ

*Księga Eklezjastesa*, przekład: ks. Konrad Markłowski, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965, str. 760—771.

Księga Eklezjastesa zredagowana w III—II w. prz. Chr. pod względem językowym nie stanowi dla nas przykładu hebraiki klasycznej, jaką odznaczają się księgi powstałe w czasach poprzedzających niewolę i podczas jej trwania. Niezależnie jednak od tego tłumacz, zdając sobie sprawę z dekadencji języka, musi go dobrze zrozumieć i wczuć się wystarczająco w intencje i sposób mówienia autora świętego. Nie jest to łatwe i z pewnością tłumacz Koheleta w BT pisał z całym przekonaniem to, co znajdujemy we wstępie księgi: „Tekst hebrajski zachował się w stanie stosunkowo dobrym, nie brak w nim jednak miejsc niejasnych, co przy swoistym stylu autora sprawia, że dzieło jego należy do najtrudniejszych ksiąg Starego Testamentu” (BT. str. 760).

Przekład tej księgi w BT czyta się łatwo i z pewnością jest on dla nas bardziej zrozumiały niż ten, który znajdujemy w tłumaczeniu Wujka. Wydaje się jednak, że nie liczone się zawsze w tym przekładzie z tekstem oryginalnym, ze sposobem wyrażania się poezji hebrajskiej, a czasem także nie odkryto właściwego sensu wypowiedzi, lub ją zaciemniono.

Przejdźmy po kolei poszczególne teksty 12 rozdziałów tej księgi i przyjrzyjmy się owym mankamentom; może należałoby je usunąć — gdyby uznane zostały za rzeczywiste — w następnym wydaniu Biblii.

W 1, 5 czytamy: „Słońce wschodzi i zachodzi...”, tymczasem w BH mamy wyraźnie: „Słońce wschodzi i słońce zachodzi”. Tak więc pominięto tu słowo hebrajskie, ale za to w tym samym zdaniu dodano „znowu”, co znów nie ma odpowiednika w BH.

W w. 6. pięknie wprowadzie skonstruowane zdanie, nie zbyt dokładnie oddaje właściwą treść tego wiersza, gdyż naprzód niepotrzebnie tłumacz pominął użyte w hebr. po raz drugi słowo „wiatr”, zaś ostatnia część wiersza jest jedynie jego parafrazą: „i znowu wraca na drogę swojego krążenia”, gdyż w BH czytamy tylko: „do krążenia swego wiatr powraca”. W w. 9. zdanie w wypowiedzi tłumacza zatraciło, jak się zdaje, się eks-presji: wypowiedź hebr. mah-šehajah” nie pokrywa się bowiem w pełni z tym, co czytamy w BT „To co było, to też i będzie”. Wyrażenie bowiem

hebrajskie zawiera pytanie jakoby retoryczne: „Czyż to, co było, to też i będzie? i czy to, co się stało, to też dziać się będzie? Także i w zdaniu następnym można się dopatrzeć nieco innego wydzźwięku w tłumaczeniu dosłownym: „Istnieją rzeczy, o których się mówi: patrz — to nowość (a) to już było dawno, co wobec nas się dzieje”.

W w. 16 słowo „higdalti” raczej oznacza: „przyczyniłem się do powiększenia”, lub po prostu: „powiększyłem”, a nie „nagromadziłem”. W tym też zdaniu wypowiedź hebr.: ‘al kol-ašer hajah” należałoby raczej przełożyć: „niż ci wszyscy, którzy byli przede mną w Jeruzalem”, a nie „wiadali”, gdyż chcąc to autor wyrazić, mógł użyć innego hebrajskiego słowa.

W r. 2 zaraz na wstępie w w. 1. dziwić może powiedzenie: „zażyję” zamiast zgodnego z hebr.: „Przyjrzę się”, zaś w w. następnym: mah zoḥ cošah” nie znaczy: „cóż to daje”, lecz: coż to sprawia, (lub powoduje)”. Wiecej jeszcze niedokładnym tłumaczeniem jest przekład w. 7. w którym czytamy o „stadach bydła i owiec”, tymczasem w TH mowa o stadach bydła, nie ma zaś mowy o owcach.

W w. 11 nie odpowiada znów słowo hebr. „faniti” — spojrzalem, lecz raczej winno być „zwróciłem się” (zwróciłem twarz).

Dziwne wydaje się także sformułowanie w zd. 12: „postanowiłem przyrzec się”. Tego „postanowienia” w tekście nie ma; czytamy w nim po prostu: „zwróciłem twarz, by przyrzec się mądrości, i szaleństwu (hol-elot = 1. mn., a więc nie „szaleństwu”).

Najmniej odpowiada tekstowi BH przekład zdania 13. Czytamy bowiem: „i zobaczyłem, że mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło ciemności”, natomiast winno być: „I zauważyłem, że większa jest korzyść z mądrości niż z głupoty, jak korzyść ze światła niż z ciemności”. Nie zgodny jest także w przekładzie sens słowa hebr. „heleg” z tym, co on oznacza, gdyż w BT odpowiednikiem tego słowa jest „udział”, tymczasem chodzi o „dział”. Nie ustalił sobie też tłumacz znaczenia wyrazu „libô”, „libi” = „serce jego”. „serce moje”, gdyż raz czytamy „ducha swego” (w. 21) kiedy indziej znów „serce jego” (w. 22).

R. 4. Dobre natomiast wydaje się pominięcie przekładu zaimka 1. mn. „lahem” w w. 1, gdyż uwzględniając go, mielibyśmy zdanie, które można by rozumieć podwójnie: ...a nie ma pocieszyciela (w hebr. dodano „lahem”). Gdybyśmy bowiem ów zaimk uwzględnili, to powstałoby pytanie, czy ten pocieszyciel ma być dla ciemiężców (!), czy też dla ciemiężonych (jak z tego wynika w pierwszej części wiersza). W zdaniu 15 tegoż rozdziału myśl zawarta w wypowiedzi hebr. jest całkiem inna, niż w BT. W tej ostatniej czytamy: „...stanęli przy młodzieńcu”, a tymczasem winno być raczej: „...stanęli koło drugiego młodzieńca, który powstał, zjednoczyli się”. W TH mamy także zastosowany piękny paralelizm, tego zaś w BT nie ma. Zły jest również podział wierszy: mianowicie część w. 15 połączono w przekładzie z w. 16. W w. 16 mamy w BT słowo „również”. Pewnie, że wynika to z kontekstu, lecz nie mamy nań odpowiednika w BH.

R. 5, 3. W BT czytamy w tym w. „...bo w głupcach nie ma On upodobania” Zaimk „On” (Bóg) determinuje właściwie znaczenie wypowiedzi, choć ona nie jest tak jasna. W przekładzie zaimk ten należy więc opuścić.

W. 5 przełożyłbym inaczej: „Lepiej, gdy nie będziesz ślubował, niż ślubował, a nie wypełnił (oczywiście ślubowania, lecz nie powtórzono tego słowa w BH).

W w. 7 w BT czytamy znowu: „...nie dziw się temu”, natomiast hebr. al ha-hefes oznacza: „nie ciesz się”, a więc raczej chodzi o przestrożę, a nie perswazję (por. F. Zorell, *Lexicon* str. 258—259).

W w. 8 znajdujemy w BT wypowiedź: „pod każdym względem”, tymczasem w BH takiego stwierdzenia nie ma.

W w. 13 w BT mamy „...i urodzi on syna”. Natomiast w BH łącznik „we”

w tym miejscu należałoby raczej przełożyć przez „aby”, gdyż zdanie łączy się treściowo z poprzednim (por. Jouon, *Grammaire* § 120).

R. 6, 3 Tłumacz w BT użył określenia „stu synów”, co ma być odpowiednikiem „iš me'ah”, tymczasem należało to przełożyć „stu ludzi”, gdyż w hebr. mamy osobne słowo oznaczające „syn”.

R. 7, 7—12. Nie wydaje się nam słuszne przeniesienie 2 ww. 11 i 12 przed w. 8. Wprawdzie Tłumacz poszedł tutaj za propozycją R. Kittela, lecz nie opiera się ona o wystarczające racje. Nie przyjął tej poprawki także P. Pautrel w *Bible de Jérusalem* (por. *L'Ecclésiaste*, Paris<sup>3</sup> 1958, 28—29). W w. 26 tego rozdz. w BT czytamy: „Kto w oczach Bożych jest dobry, ten od niej (tj. od złej kobiety) się ustrzeże, lecz grzesznika ona (tj. kobieta) usidli”. Najprzód w B.H. nie ma takiego przeciwstawienia „kto... ten”: lecz w zdaniu tym znajdujemy „oskarżenie” kobiety przez powiedzenie „ona usidli”. Tymczasem nie odpowiada to całkowicie tekstowi hebrajskiemu; raczej należałoby przełożyć słowa: „wehote' illaked bah = lecz grzesznik w niej się usidli”.

R. 8, 3. W BT czytamy: „...trzymaj się zdala od królewskiego oblicza” tymczasem jest to dość znaczna parafraza. Dosłownie bowiem w tym miejscu czytamy tylko: „od oblicza jego odejdz (oddal się)”.

W w. 8 znów mamy parafrazę tekstu, gdyż słowa: „nie uratuje nieprawość tego, kto ją popełnia” nie odpowiada tekstowi, gdyż mamy w nim słowo „be'alajw”, co oznacza dosłownie: „jej pana” (jej właściciela).

R. 9. Zdanie 1 nie łatwo jest zrozumieć w BT. Rzeczywiście nastęrcza ono trudności w przekładzie, ale chyba lepiej odpowiadałoby tekstowi hebr. takie ujęcie: „Wszystko to bowiem dałem memu sercu: aby zgłębiało to, że i sprawiedliwi i mądrzy i dzieła ich są w rękę Boga, tak miłość, jak nienawiść...” Tymczasem inaczej brzmi ten wiersz w ujęciu Tłumacza Eklezjastesa. Również zdanie drugie, wydaje się, bardziej odpowiadałoby tekstowi hebrajskiemu, gdyby je przełożono w ten sposób: „Wszystkich los jednakowy: sprawiedliwego i złochnicy, i dobrego (i złego), czystego i nieczystego, składającego ofiarę i nie składającego żadnej ofiary”.

W zd. 6. szereg słów dodano niepotrzebnie i bez podstawy w TH.: tak samo, jak również... dawno, więcej, żadnego.

W w. 7 nie było chyba potrzeby użycia przestarzałego nieco sposobu zachęty: „nuże tedy”. W BH mamy tylko „lek...”, a więc: „Idź, jedz chleb swój w radości i w weselu pij wino swoje”.

W w. 11 nie przełożono wyrazu „šabeti”, dodano natomiast „... a dalej” czego brak w TH. W tym samym wierszu słowo „milhamah” przełożono przez „zwycięstwo”, tymczasem słowo to wcale nie wskazuje na wynik walki; znaczy po prostu: „walka”. W tym także zdaniu mamy widoczną parafrazę w wypowiedzi: „...mądrym chleb się dostaje w udziale... ani też nie uczeni cieszą się względami”. Należałoby się raczej wyrazić krócej: „Nie dla mądrych chleb..., ani też względy dla uczonych”. W zd. 16 czytamy: „Więc powiedziałem: Lepsza jest mądrość niż siła”. Nie jest to zgodne z poprzednią wypowiedzią, gdyż owo „więc” świadczy o wynikaniu z przesłanek. Raczej należało tu użyć: „Lecz powiedziałem”. W zdaniu znów następnym nie właściwie odniesiono słowo hebrajskie „benahat”, które należy łączyć z „nišma'im”. W tej supozycji zdanie brzmiałoby: „Lepsze słowa mądre, wysłuchane w spokoju, niż krzyk władcy wśród głupich”.

R. 10. W w. 5 opuszczono słowo „šejosa” = które pochodzi.

W. 12: W BT czytamy o „ustach mędrca”, co jednak nie odpowiada w pełni hebr. „šiftôt” = wargi.

Dość znaczną nieścisłość dostrzegamy również w w. 17, gdzie Tłumacz użył słów: „jak rycerze”, co ma odpowiadać hebr. „bigeburah”. Wyrażenie to należy raczej przełożyć: „dla težyzny” (dla posilenia się) (a nie dla pijaństwa).

Nie wiadomo, dlaczego w. 19 rozpoczyna się od „gdy”; nie mamy na to podstawy w TH, ani też użycie zdania warunkowego nie ma związku z następującymi częściami tego wiersza.

R. 11, 1. W w. tym nie właściwie przełożono sowi „ki”, przez „a przecież”, co wskazuje na uzasadnienie, tymczasem ów wyraz w naszym tekście ma znaczenie raczej skutkowe: „abowiem, gdyż”. Wydaje się też, że w w. 8 nie właściwie przełożono formułę „ki 'im” = „tak więc, jeżeli”... „Ki 'im” jest tu bowiem formułą wprowadzającą i dlatego zdanie brzmiąc będzie: „*Gdy* człowiek wiele lat żyje...” (por. Joüon, § 64 c). Może w tym samym zdaniu zastąpić wypada słowo „pomni” na inne, gdyż „pomni” jest już przestarzałe (por. Słownik języka polskiego, t. 6. str. 944). Podobnie użyto tego słowa w r. 12,1.

W r. 12,1 niepotrzebnie także dodano „jednak”, chyba, że ma ono odpowiadać wprowadzającemu „we”? Wreszcie w w. 4. ciekawe sformułowanie hebr. „wejššahu kol-benôt haš-šir” należałoby chyba przełożyć: „i umilkną wszystkie odgłosy (= córki) pieśni”.

Może to zbyt długa lista uwag dotyczących przekładu księgi Eklezjastesa. Nie wszystkie one mogą okazać się słuszne, gdyż chodzi przecież niejednokrotnie o pojęcia dyskutowane, trudne, a w poezji mające znaczenie nieraz inne, niż w prozie. Nie wyczerpują one także wszystkich kwestii, które należałoby poruszyć i które powstają dopiero przy pisaniu komentarza. W uwagach nie uwzględniono też wypowiedzi podanych w komentarzu, które w opracowaniu Eklezjastesa, jak zresztą w całej BT są zbyt szczupłe, niewystarczające.

Zastrzeżenia wysunięte nie oznaczają także, że tekst księgi w przekładzie polskim nie ukazuje właściwej myśli mędrca świętego. Owszem, lektura jego jest przyjemna i ujawnia nam, choć nie zawsze doskonale zawsze aktualną hokmah tj. mądrość wyrosłą z wiekowych nieraz doświadczeń i cierpień.

KS. JAN ŁACH, TARNÓW

*Listy do Koryntian*. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz. Opracował ks. Eugeniusz Dąbrowski, Poznań 1965, Pallotinum, 8<sup>o</sup>, str. 543.

W roku 1851 ukazał się w Wiedniu „*Wykład obydwu listów św. Pawła Apostoła do Koryntian*”, napisany przez ks. Waleriana Serwatowskiego. Od tego czasu nie było w polskiej literaturze biblijnej osobnego komentarza do Listów do Koryntian. Ks. Edward Górski, ks. Jan Korzonkiewicz, ks. Józef Michalak czy wreszcie ks. Seweryn Kowalski i ks. Eugeniusz Dąbrowski objaśniali te Listy razem z pozostałymi pismami Apostoła. W tej sytuacji nowe komentarze ks. Dąbrowskiego są pierwszą, od stu lat z górą, pracą polską, poświęconą wyłącznie tym ciekawym Listom. Jest to również pierwszy komentarz polski, który w sposób naukowy omawia problematykę Listów do Koryntian; przeznaczony jest też raczej dla specjalistów, niż dla szerszego grona czytelników.

Książka zawiera wstęp historyczno-krytyczny, przekład z oryginału greckiego, komentarz oraz noty i „appendices seu excursus”. Do tych części zasadniczych dodano wykaz literatury i skrótów, skorowidz autorów, streszczenie w języku francuskim oraz omówienie całego wydawnictwa, napisane również po francusku.